

Zagrożenia szaty roślinnej doliny Olszówki

Konflikt między ochroną przyrody a gospodarką na terenach małych nizinnych rzek przejawia się zazwyczaj w powtarzalnych, „klasycznych” problemach. Przykłady takich problemów odnaleźć można nad rzeczką Olszówką, płynącą po terenach dawnej Puszczy Sandomierskiej.

Dolina Olszówki leży w centralnej części makroregionu Kotliny Sandomierskiej, jej najcenniejszy fragment znajduje się u północnych podnóży Płaskowyżu Kolbuszowskiego. Obniżenie między terasami nadzalewowymi ma średnią szerokość kilkudziesięciu metrów. Dolina znajduje się na terenie Sokołowsko-Wilczowolskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, ustanowionego 14 lipca 1992 r., oraz Obszaru Specjalnej Ochrony ptaków sieci Natura 2000. Ponadto lokalni przyrodniccy sporządzili projekt powołania na tym obszarze obszaru „siedliskowego” SOO sieci Natura 2000. Lasy towarzyszące najcenniejszemu fragmentowi Olszówki mają statut lasów ochronnych.



Twórczość człowieka w dolinie Olszówki. Fot. Adam Kubiak

Olszówka odznacza się wyjątkowo dużą różnorodnością florystyczną. Stanowi ją 291 gatunków, odnotowanych na niewielkiej przestrzeni około 62 ha. Ochronie ścisłej podlegają tu: storczyk szerokolistny, pływacz zwyczajny, widłak jałowcowaty, włosienicznik tarczowaty i wawrzynek wilczełyko. Gatunkami chronionymi częściowo są natomiast: kalina koralowa, grąźel żółty, konwalia majowa, kruszyna pospolita i bluszcz zwyczajny. Występują tu również gatunki nie objęte ochroną, lecz będące osobliwościami w skali Kotliny Sandomierskiej, np. uznane za rzadkie w Kotlinie: prosienicznik gładki, krwawnik kichawiec, kozłek dwupienny, czy gatunki interesujące, np. górskie: klon jawor, bez koralowy, starzec jajowaty i kozłek bżowy. W zwartym kompleksie leśnym, przez który przepływa Olszówka, występuje licznie i w rozproszeniu bagno zwyczajne, istnieją też dwa stanowiska wawrzynka główkowatego (gatunku z Polskiej Czerwonej Listy, kategoria V).

Wskaźnikiem podnoszącym walory florystyczne badanego obszaru jest grupa gatunków zaliczanych do charakterystycznych dla wód czystych, ubogich w substancje biofilne, które najczęściej występują na obszarach o niewielkiej antropopresji. Są to np. wywłócznik okółkowy, grąźel żółty, rdestnica pływająca i rdestnica połyskująca. Gatunki wskaźnikowe starych lasów stanowią 11,6% flory obszaru doliny, a gatunki zielarskie (użyteczne w gospodarce i medycynie) stanowią ponad 1/3 flory doliny. Gatunki obce stanowią zaledwie 10% flory badanego terenu, z czego połowa to ekologicznie dobrze zaaklimatyzowane gatunki, które przybyły na teren Polski już w zamierzchłych czasach. Rośnie tu kilka dębów o wymiarach pomnikowych. Oprócz wartości florystycznych, w dolinie Olszówki występują cenne zbiorowiska roślinne, reprezentowane przez fitocenozy wodne, szuwarowe i leśne. Niektóre z nich świadczą o występowaniu w dolinie siedlisk Natura 2000. Pierwszy rodzaj siedliska, towarzyszący Olszówce, to starorzecza i naturalne eutroficzne zbiorniki wodne ze zbiorowiskami roślin podwodnych i pływających (siedlisko nr 3150 na liście załączników Natura 2000). Drugi, to torfowiska przejściowe i trzęsawiska na niżu (nr 7140-1), trzeci to niżowy łąg jesionowo-olszowy (91E0-3).



Terasa zalewowa po usunięciu zalewanych i zgryzanych drzew. Fot. Adam Kubiak

Istnieje kilka bezpośrednich i pośrednich czynników antropogenicznych, zagrażających bioróżnorodności i naturalności szaty roślinnej Olszówki. Pierwszym z nich jest niewłaściwie

prowadzona (z punktu widzenia ekologii) gospodarka leśna w obrębie koryta i terasy zalewowej. Instrukcja ochrony lasu zobowiązuje leśników do usuwania martwego drewna (posuszu czynnego), zalegającego w dolinie Olszówki, jeśli przekroczy ono 1 m³/ha (w borze) lub 2 m³/ha (w lesie). Ogromna liczba olsz „ściętych” przez bobry jest bardzo szybko usuwana z koryta. Tymczasem ze starymi i martwymi drzewami związane jest 50% pajęczaków, 70% zaleszczotków, 30% lądowych ślimaków i saprofagów. Leżące w poprzek rzeki martwe drzewa współtworzą różnorodność siedlisk roślin i zwierząt: miejsca z wodą o różnej temperaturze, z nurtem o różnej szybkości, kociołki eworsyjne, łachy, szlaki komunikacyjne etc. Materia organiczna pochodząca z butwiejącego drewna powoduje wydłużanie łańcuchów pokarmowych, natomiast brak drewna powoduje uproszczenie systemu ekologicznego, co ułatwia wkraczanie gatunków niepożądanych. Zaprzestanie usuwania martwych drzew w obrębie koryta i terasy nadzalewowej leży w kwestii dobrej woli zarządców terenu – taki kompromis między możliwościami lasu a wymogami ochrony przyrody jest możliwy poprzez zapis w planie urządzenia lasu, wyłączający z użytkowania fragment doliny na rzecz spontanicznych procesów.

Kolejnym zagrożeniem dla naturalnych ekosystemów doliny jest presja turystyczno-rekreacyjna. Największym negatywnym czynnikiem są częste spotkania towarzyskie w wynajmowanym w tym celu domku myśliwskim, znajdującym się w sąsiedztwie koryta rzeki. Eutrofizacja, straszenie zwierząt i pozostawianie dużej ilości odpadów nieorganicznych, stanowią bezpośrednie zagrożenie dla pobliskich siedlisk przyrodniczych Natura 2000. Efekty presji człowieka są wyraźnie widoczne w postaci występujących miejscami skupisk azotolubnych gatunków inwazyjnych, takich jak uczepek amerykański czy nawłoc późna. Jednak elementy zbiorowisk azotolubnych mogą tu pełnić funkcję buforową, przechwytyjąc zanieczyszczenia z pól znajdujących się w górnej części koryta, a tym samym wspomagając tworzenie się cennych ekosystemów w części środkowej. Wskazane byłoby odpowiednio wczesne koszenie większych skupień nawłoci, aby zapobiec ich dalszej inwazji.

Innym potencjalnym zagrożeniem jest masowa penetracja kompleksu leśnego w dolinie Olszówki przez zbieraczy owoców leśnych (łącznie z rozjeżdżaniem lasu samochodami). Eutrofizacja borów może zagrozić stanowisku widłaka i innych gatunków kwasolubnych, występujących na terenie doliny. Mniej inwazyjne byłyby formy rekreacyjno-użytkowe, takie jak obserwacje przyrody, wędrówki, spacer, a w przypadku „zbierania darów przyrody” zachowanie większej odległości od krawędzi terasy nadzalewowej. Lasy na zboczach doliny Olszówki w miarę możliwości powinny być chronione biernie, dzięki temu będą mogły (zachowując względną wewnętrzną stabilność i bogactwo genowe) rekonstruować zniszczone płyty, zapobiegając postępującej degeneracji zbiorowisk i dalszej inwazji obcych gatunków.



Twórczość bobrów w dolinie Olszówki. Fot. Adam Kubiak

W kilku fragmentach wzdłuż koryta występują zagajniki sosnowe. W jednym przypadku taki zagajnik sięga niemal do samego koryta. Stanowią one zagrożenie dla różnorodności biologicznej lasów towarzyszących Olszówce, gdyż formy antropopresji związane ze współczesną gospodarką monokulturową, powodują przede wszystkim ubożenie ekosystemów, a jak wiadomo – fitocenozy florystycznie bogate są bardziej odporne na antropopresję od florystycznie ubogich.

Złożonym i aktualnym problemem w dolinie Olszówki są również zagadnienia związane z ochroną siedlisk wodno-bagiennych (szczególnie siedlisk Natura 2000) i ingerencją hydrotechniczną. Planowane jest utworzenie zbiornika retencyjnego na terenie użytku ekologicznego. Problem jest istotny tym bardziej, że doliny rzek na niżu są miejscem skupiającym stanowiska rzadkich gatunków, dlatego decyzje dotyczące strategii ochrony i ingerencji w strefie terasy zalewowej Olszówki muszą

być wszechstronnie przeanalizowane. Przyjmijmy, że najlepszą formą ochrony kompleksów szuwarów i torfowisk jest pozostawienie ich samym sobie, w warunkach niezakłóconej naturalnej sukcesji. Taka forma ochrony może funkcjonować pod warunkiem zachowania w niezmienionym stanie stosunków wodnych, wraz z naturalnym reżimem wodnym.

Nasuwać się może w tym miejscu wątpliwość, czy zakłócenie reżimu wodnego nie będzie akceptowalne, jeśli jego źródłem jest naturalny proces spiętrzenia wody (tutaj – działalność bobrów)? Przypomnijmy w tym miejscu, że jednym z celów ochrony przyrody jest zachowanie naturalnych procesów. Są od tego odstępstwa np. w kwestii zarastania łąk kośnych, ale w przypadku bobra mamy do czynienia z gatunkiem prawnie chronionym. Jeśli więc działalność bobrów w Olszówce, zakłócającą reżim wodny i indukującą zmiany szaty roślinnej (np. niszczenie fitocenozy łągu), uznamy za pożądaną, to nasuwa się kolejne pytanie – czym w rzeczywistości różnią się efekty spiętrzenia wody przez bobry od efektów spiętrzenia jej przez człowieka (np. w wyniku utworzenia zbiornika retencyjnego)? Z badań wynika, że bobry przyczyniają się do wzrostu bioróżnorodności, ponadto tworzą naturalne zbiorniki retencyjne. Zbiorniki stworzone przez człowieka, oprócz tego, że są sztuczne, niekoniecznie muszą powodować pozytywne wzbogacenie otaczającej je szaty roślinnej. Wszystko zależy od rozpatrywanego przypadku – funkcjonowania i rodzaju zbiornika.



Terasa zalewowa po usunięciu zalewanych i zgryzanych drzew. Fot. Adam Kubiak

W wielu przypadkach zbiorniki retencyjne rzeczywiście zwiększają różnorodność gatunkową i zdolność samooczyszczania, a wskaźnik odrębności florystycznej dla sztucznych zbiorników jest istotnie statystycznie wyższy w porównaniu z odcinkami naturalnymi. Przy tym średnie oddziaływanie jednej budowli hydrotechnicznej obejmuje obszar 500 m powyżej i poniżej misy zbiornika. Jednak różnorodność i odrębność florystyczna są jedynie dwoma z wielu wskaźników, na podstawie których szacuje się naturalność szaty roślinnej i procesów w niej zachodzących. Na poziomie rozważań ogólnikowych, kwestia, czy wpływ sztucznych zbiorników jest pozytywny, czy negatywny dla przyrody, pozostaje nierozstrzygnięta.

W przypadku Olszówki jedynym rozsądnym wyjściem jest, z kilku przyczyn, rezygnacja z budowy kolejnego zbiornika retencyjnego. Po pierwsze – mało prawdopodobne jest, aby zbiornik taki stanowił potencjalne siedlisko dla wyjątkowo rzadkich wodnych zbiorowisk występujących w Kotlinie, np. zbiorowisk z udziałem rzęsy drobnej czy salwinii pływającej lub kotewki orzecha wodnego. Gatunki te nie występują w istniejących już zbiornikach na terenie Olszówki, ani też w bliższej i dalszej okolicy. Po drugie – bezzasadne jest tworzenie nowego zbiornika w przypadku, gdy wymogi programu małej retencji na terenie Olszówki doskonale spełniają stawy bobrowe. Po trzecie – na terenie planowanego zbiornika występuje mozaika łąk świeżych i wilgotnych wzbogacająca różnorodność doliny.

Ponadto teren ten jest prawnie chroniony w postaci użytku ekologicznego. Utworzenie zbiornika wymagałoby zniesienia tej formy ochrony, co mogłoby nastąpić tylko w razie *utraty wartości przyrodniczych, ze względu na które ustanowiono formę ochrony przyrody, lub w razie konieczności realizacji inwestycji celu publicznego lub zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego*¹. W przypadku badanego terenu żadna z powyższych przesłanek nie jest spełniona.



Twórczość człowieka w dolinie Olszówki. Fot. Adam Kubiak

Ostatnim efektem gospodarczych „błędów przeszłości” w dolinie Olszówki, jest fragment koryta, mający postać wąskiego kanału, który w celu przywrócenia walorów przyrodniczych powinien zostać poddany renaturyzacji. Może się to odbyć poprzez odtworzenie naturalnej geometrii strumienia, warunkującej równowagę dynamiczną w korycie, remeandrowanie i tworzenie heterogennych siedlisk. Państwowa Rada Ochrony Przyrody sporządziła w roku 2007 listę najważniejszych aktualnych problemów ochrony przyrody w Polsce². Pośród licznych problemów można wymienić te, które w większym lub mniejszym stopniu są aktualne dla doliny Olszówki. Są to: a) iluzoryczność krajowej strategii ochrony różnorodności biologicznej (nie bierze się jej pod uwagę przy konstruowaniu programów decyzyjnych), b) nietrwałość form ochrony przyrody (powoływane obszary, szczególnie użytki ekologiczne, mają charakter krótkoterminowy), c) niedostatek martwego drewna w ekosystemach leśnych.

Warto przypomnieć w tym miejscu dwa wybrane działania operacyjne, dotyczące obszarów wodno-błotnych, wymienione w krajowej strategii ochrony różnorodności biologicznej³: 1) pełne oparcie gospodarki leśnej na racjonalnych podstawach przyrodniczych, 2) zapewnienie ochrony i umiarkowanego użytkowania różnorodności biologicznej w procedurach urządzania, zagospodarowania i ochrony lasu. Prof. Romuald Olaczek już dawno postulował, aby na terenach chronionych likwidować enklawy obcej działalności i obcej własności. Na omawianym terenie własności prywatne stanowią mniejszą część i obejmują przede wszystkim fragmenty o mniejszych walorach przyrodniczych. Wydaje się, że nie wpływają znacząco na szatę roślinną Olszówki, być może z powodu niskiego poziomu rozwoju gospodarczego i małego zaludnienia tego regionu. Nie stwierdzono tu również zagrożeń ze strony presji urbanizacyjnej lub przemysłowej. Niewielki ruch samochodowy na szosie znajdującej się w odległości ok. 1,5 km od ciek, nie stanowi zagrożenia dla szaty roślinnej Olszówki. Wniosek z tego, że głównym potencjalnym źródłem negatywnych przekształceń szaty roślinnej Olszówki, jest sposób gospodarowania i zarządzania obszarem.

Zarządcą i gospodarzem odpowiedzialnym za stan i ochronę najcenniejszych fragmentów szaty roślinnej Olszówki, są Lasy Państwowe. Sukcesy w rozwiązywaniu przedstawionych wyżej problemów ochrony zależą przede wszystkim od dobrej woli leśników i racjonalnego podejścia w gospodarowaniu na omawianym terenie. Odwiedzając siedzibę Nadleśnictwa Kolbuszowa, zorientowałem się, że pracownikom tego nadleśnictwa bliskie są kwestie ochrony przyrody. Miałem wrażenie, że wyłamują się oni z ogólnych schematów wyrażanych w opiniach dotyczących trudności współpracy leśników z „ochroniarzami przyrody”. Również leśniczy bezpośrednio zarządzający lasami na terenie Olszówki, wyrażał pragnienie objęcia praktyczną ochroną ekotonowej strefy pasa doliny. Z sentymentem opowiadał o dawnej niezwykłej atmosferze tutejszych nadrzecznych lasów łągowych. Dlatego jestem pełen nadziei, że mimo istniejących tu klasycznych problemów ochrony (których rozwiązania są na szczęście w zasięgu ręki - powszechnie znane, sprawdzone, a nawet postulowane w zapisach prawnych), Olszówka będzie miała się dobrze, a nawet lepiej niż obecnie.

Adam P. Kubiak

Przypisy:

1. Dz. U. 2004.92.880. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r: O ochronie przyrody, art. 44, ust. 4.
2. Najważniejsze problemy ochrony przyrody w Polsce. Załącznik do uchwały z 9 marca 2007 r., „Stanowisko w sprawie kryzysu ochrony przyrody w Polsce”, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, 15 maja, Warszawa.
3. Krajowa strategia ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2003.



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.